

Power Of Trinity, Kto'a

O! zapytasz mnie
Ile jest ziaren w klepsydrze
Tych, o których wiem
Ile my razem przesyaliśmy błogo
Innych nie znamy bo są pokryte trwogą
I nikt, nikt nam nigdy nie pokaże
Tysiące twarzy i papierowych zdarzeń
Kiedy niebieskie się niebo rozpląkało
Lecz tworzyliśmy wtedy diamentową całość
Darem nie słyszeć trąby Jerycha
Chodź mury powalone w sercu jednak masz
Ogrom miłości co niszczyć też potrafi
Żywiół co może całe myśli strawić
Kto
sypialnie twą wypełni
Kto
będzie Cię tak pieścił
Kto
odda wszystko za nic
Kto
nie będzie więcej mamił
Kto
nie naznaczony zdradą
Kto
wspomoże radą
Kto
Rozpęta pożądanie
Kto
Ze mną pozostanie
O! Możemy żyć
Możemy marzyć na jawie z niedowiarków kpić
Leczyć się słowem nie ponurym gestem
Wszędzie całować w miłości manifeście
Lecz, gdy podczas szalejącej burzy
Ktoś wtargnie nocą i wszystko zburzy
Jak domek z kart cichutko się rozsypie
Konstrukcja łącząca piękne części bytu
Potem sam będę na placu boju stał
Gdzie Twój Babilon? pytać będziesz się bał
Ludzi tylu w ogóle, że jak cień stale
Będę gnębiony tylko jednym "ale"
Kto
sypialnie twą wypełni
Kto
będzie Cię tak pieścił
Kto
odda wszystko za nic
Kto
nie będzie więcej mamił
Kto
nie naznaczony zdradą
Kto
wspomoże radą
Kto
Rozpęta pożądanie
Kto
Ze mną pozostanie
Powiedz mi jaki dzisiaj kształt ma miłość
Powiedz mi jak gdyby nic nie było